

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 41.

WE SRZODĘ DNIA 22 MAIA 1799.

Z Wiednia d. 15. Maia.

Arcy Xzę Palatyn wyjechał w sobotę z rana do Ofen. — Przechodzącego przez wschodnią Gallicyą korpusu posiłkowego Rolsyyskiego woyska od 10,600 ludzi pod dowództwem początkowo generała Hermaun, a po odwołaniu tego do Petersburga, pod generałem Szembkiem, którego marsz dla spadłych śniegów, potym dla wylewu rzek był spóźniony, przybył główny sztab d. 25 kwietnia do Lwowa, a d. 28 pierwsza kolonna. Ta poszła na zaimtrz do Grodka. D. 30 przybyła druga kolonna, a d. 2 maia trzecia.

F. M. L. Bellegarde donosi dalej po ostatnim swem raporcie d. 3 t. m. że tego samego dnia z rana część jego przedniej straży postawiona była przez Czernetzku Brait, i że nieprzyjaciel mający za sobą swoje posterunki, te za zbliżeniem się naszych na Pontalto cofnął, i będący tam most spalił. Zatrudniono się zaraz zrobieniem go, ale niemógł prędzej bydź wygotowanym aż d. 4. W czasie zaś tym

przedsięwziął F. M. L. Bellegarde z przednią strażą, zmocnioną iedną brygadą, re-kognoskowanie do Hont, w celu preparowania nieprzyjacielskiej tylnej straży za Albulą; alzdy nieprzyjaciel ieszcze z d. 3 na 4 cofnął się z główną swoją armią za Albulę, za którą jego tylna straż o godzinie 5 z rana poszła, rozłożył F. M. L. Bellegarde swoją przednią straż między Ziensel i Brait, i wysłał ieden oddział za Albulę z zleceniem wyszukania nieprzyjacielskich posterunkow. Przy Czernetz stanęła cała armia obozem, a w Süs zostawiono iedną brygadę dla okrycia doliny Flöda. — W czasie tych działań F. M. L. Bellegarde przeciw Engadein, atakował także F. M. L. Hotze z mającym pod sobą korpusem nieprzyjacielskie stanowisko pod Luciensteig; wszystkie zawady były już szczęśliwie uprzątnione, niepraktykowane gory Alpów przebyte, nieprzyjaciel z obu bokow atakowany, z przodu zagrożony, a procz tego oddział 1100 ludzi miał rozkaz przez Lamperdonerthal i Maiefelderskie Alpy

wzięcia tytu nieprzyjacielowi. Oddział ten przybył w prawdzie o godzinie 2 po połnocy z d. 30 kwietnia i maia pod Alpy, i nieznaydował się już tylko o godzinę drogi od miejsca przed Luciensteig, z którego miał postąpić na przód i odebrać rozkaz do ataku; lecz z niewiadomego dotąd jeszcze przyczyny zamiast pomknąć się, został się w tym miejscu, przez co nieprzyjaciel miał czas się ściągnąć do siebie posiłki, i z przemagającą siłą uderzył na pomknięty pod skałę Fleschberg regiment Xcia Oranii pod pułkownikiem St. Julien z boku i z tyłu. F. M. L. Hotze oddając temu pułkownikowi sprawiedliwość tak z powodu iego wojskowych talentów, iako też gorliwości i mężstwa, równie iak waleczności regimentu, któremu dowodził, a szczególnie przy wsi Flärsh, żałuje, iż przez niedoszyty z stylu przeciw nieprzyjacielowi atak, na którym całą pomysłność zakładano, ponieważ z przodu nie można było skutecznie przeciw Steig działać, pomieniony regiment znaczną poniósł stratę. Wynosi ona do 92 zabitych, 258 rannych i 880 poymanyh i zamieszanych; między ostatniemi znaydują się następujący oficerowie: Podpułkownik Furtenberg, kapitanowie Reichelt, Bourguignon, Osche i Haymann; kapitanowie porucznikowie Reinitz, Hausnblas i Furtenburg; porucznicy Harold, Ogrady, Koszyński, Kaltarai, Kalinowski i Eisner; podporucznicy Scheider, Beutel, Augustin, Schultz, Hermann, Hornberg i Waitz; chorążowie Lenardini, Helmann, Gerberd, Frölich, Delseaux i Tochanowich, nakoniec adiutant regimentowy Seipel.

Jenerał jazdy Melas donosi, iż podług oznajmienia F. M. L. Zoph dystengwowa-

li się jeszcze w odniesionym nie dawno przy Vaprio zwycięztwie, jenerał major Morzin, pułkownik od Nadastego Apfalter, podpułkownik Berthusy od tegoż i pułkownik Kaevich od Arcy Xcia Jozefa husarów. — Tenże Jenerał Melas donosi jeszcze, że podług odebranej od jenerała hrabiego Alcaini wiadomości, opasany od niego zamek Orzi Novi, po 4 dniowym bombardowaniu d. 30 kwietnia poddał się przez kapitulacyą, z całą artylleryą, garnizonem i wszystkimi zapasami.

Z Wiednia d. 16. Maia.

Do Nru. 39. tutejszey gazety wyszedł 20 następujący nadzwyczajny dodatek, F. M. L. Kaim mający sobie od feldmarszałka hrabiego Suwarowa Rimnickoy polecone oblężenie twierdzy Pizzighetone, przysłał tu przez swego adiutanta porucznika Rimela, od regimentu Bendera, wiadomość o wzięciu tej twierdzy d. 10 t. m. donosząc zaraz o poprzednich przeciw niej działaniach. — Jenerałowie baron Sacken-dorf i hrabia Hohenzollern opasali już byli tę twierdzę małym korpusem, i zaczęli także byli za pomoc mieszkańców baterie sypać. Dnia 5 odebrał F. M. L. Kaim zlecenie uskutecznić swoją dywizyą to oblężenie, i przyspieszyć go ile możności. Pracowano przeto d. 5 w nocy i cały dzień dnia 6 nad ukończeniem rozpoczętych baterii, które d. 6 szczęśliwie ukończone i armaty zatoczone zostały. D. 7 przededniem zaczęto tak twierdzę iako też przednie szanse w Gera ostrzeliwać i bomby rzucać, co tak dobrze się udało, iż za 4tą bombą magazyn słomy, siana i drzewa się zapalił, i cały dzień nie potrafiono go ugasić. We dwie potym godziny kazał F. M. L. Kaim twierdzę do podda-

nia wzwać, lecz komendant odpowie dział, iż ma rozkaz od swego rządu bronić twierdzy, ale nie negocjowania. Ogień tak był skutecznie od naszych walczących artyllerystów prowadzony, że pod wieczór mały skład prochu na powietrze był wysadzony i wiele batteryj zburzonych zostało. W nocy d. 7 na 8 i cały ten dzień aż do 9 z rana, tak daleko z robotą postąpiono, iż nasze batterye nie były tylko na wystrzał z karabinu od fortyfikacyi oddalone. Pożar w mieście, obawa niebezpieczeństwa z powodu wielkiego magazynu prochu, znajdujacego się w kabałach twierdzy, i tak bardzo zbliżone nasze batterye, paralelami opatrzone, skłoniły d. 9 w południe nieprzyjacielskiego komendanta do proponowania na piśmie przez Francuzkiego officyera od artylleryi negocyacji. Wspomniany F. M. L. Kaim posłał podpułkownika Depeste, od głównego sztabu, do twierdzy, ułożywszy wprzód poniższą kapitulacyą, z tym zapewnieniem, iż od niej nie odstąpi. Francuzki komendant po odbyciu rady wojennej, żądał wolności udania się z swoim garnizonem do Francyi obowiązując się do nie słutenia przez cały rok, i przy tym aż do godziny 10 w wieczór uperczywie obstawał. Lecz gdy mu F. M. L. Kaim powiedzieć kazał, iż dłużej czekać nie będzie, odważył się nakoniec podpisać kapitulacyą, która d. 10 z rana z obu stron potwierdzoną i zamienioną została. — Garnizon składał się z 600 żołnierzy i 30 officyerów, między którymi lubo komendant tylko kapitanem był, znajdowało się dwóch sztabowych officyerów. Zdobyliśmy w tej twierdzy 95 armat, i tak wiele ammunicyi, że nieprzyjacieli mogli pół ro-

czne wytrzymać oblężenie. Znajduie się tam prócz tego magazyn żywności dla 5000 ludzi przynajmniej na 14 miesięcy i wielki magazyn prochu. To wszystko będzie później z wyszczególnieniem omawmione. — F. M. L. Kaim chwali nie tylko wyżey wspomnianego podporucznika Rimela, ale obu jeneratów maiorów Seckendorfa i hrabiego Hohenzollern, którzy przez czynne swoje przygotowania nie mało się do podbicia tej twierdzy przyłożyli, daley kapitana od artylleryi Fasching i porucznika Höing, którzy nie tylko do wysypiania batteryj, ale i do bombardowania wiele dopomogli, porucznikowi Depeste szczegulnieyszą zaś daie zaletę, iż tak około wytknięcia batteryj, iako też w czasie robot we dnie i w nocy zawsze się w nayniebezpieczniejszym miejscu znajdował. — Jenerałowie Seckendorff i Hohenzollern wymieniają także dystyngwujących się pod niemi officyerów. — Przez całe oblężenie nie straciliśmy tylko 1 człowieka w zabitych, i 2 mamy rannych od Furstenberga regimentu, i to stało się w czasie wycieczki nieprzyjaciela.

Kapitulacya zawarta między F. M. L. Kaim i Francuzkim komendantem Pizzighetone, kapitanem Jaquey.

Art. 1. Garnizon odda twierdzę z całą artylleryą, ammunicyą, z magazynami i z tym wszystkim, co tylko do twierdzy należy, tak względem cywilności, iako też wojskowości. Art. 2 Garnizon wyjdzie d. 11 maia ze wszystkiemi honorami wojskowemi z twierdzy, ale złoży za twierdzą broń i podda się w wojenną niewolę. Francuzcy officyerowie i ich sprzymierzeńcow zatrzymają swoją broń, bagaże, konie i wojskowe znaki; będą im potrzebne do

transportu obmyślane sposoby i okrycie przez kraie osadzone woyskiem J. C. K. Moi dane. Art. 3. Garnizon zatrzyma swoje rzeczy i tornistę. Będą z obu stron stawieni zakładnicy; Francuzcy zostaną się tak długo w twierdzy poki Cesarским woyskom nie będzie wszystko wierale oddane. Art. 4. Zaraz po podpisaniu kapitulacyi będzie Cesarским woyskom Kremon'ska brama oddana, a bramę ku Gera osadzi jenerał Seckendorf, który w Gera komenderuje. Art. 5. Mieszkańcy nie będą za swoje mniemania w czasie bawienia Francuzów do odpowiedzi pociągani. Art. 6. Chorzy i ranni zostaną się w szpitalu, będą od Francuzkiego chirurga leczonemi, i rzetelności Austriackiey powierzonemi, a po ich uzdrowieniu i zamianie będą do Francyi odesłanemi. Art. 7. Francuzki kommissarz woyskowy zostanie w twierdzy z wszystkiemi Francuzkiemi i Cysalpińskimi agentami, poki wszystkie magazyny nie będą oddane tym, których F. M. L. Kaim do tego wyznaczy. Wszyscy nie należący do woyska będą wolno puszczeni i do forpocztow Francuzkich odprowadzeni. Zawarte i podpisane w Regano dnia 9 maja 1799.

Kaim F. M. L. Jaquay kapi: i kom.

F. M. L. Kaim mając rozkaz pō poddaniu twierdzy Pizzighetone udania się z swoią dywizyą za armią, pomaszerował d. 11 do Voghera, gdzie przy odejściu kuryera nasza armia stała, i z kąd jenerał Gottesheim od przednich straż patroli aż do okolic Tacynu posłał. Rosyyskie woyska, przy których się dragoon regiment Karaczay pod jeneralem Döller znajdował, stąpił w Tortonię. Nieprzyjacieli będąc przez Rosyyskie woyska wypartym z miasta, udał się

do leżącego cokolwiek opodal od miasta cytadeli, która jest równie iak cytadela Medyolańska opasana.

F. Z. M. Kray donosi d. 9 t. m. iż dałem przed tym garnizon nieprzyjacielski w Mantui, mający 12,000 ludzi wynosić, dowiedziawszy się, że wiele woyska zopuszczającego korpusu przeciw Peschiera odciagnione zostało, uczynił razem ze wszystkich stron mocną wycieczkę. Lecz gdy wspomniany jenerał d. 7 jeszcze, to jest zaraz po odciagnieniu nieprzyjacielskiego garnizonu, 8 batalionow nazad do Roverbella odesłał, które jenerał Elsnitz bardzo skutecznie przeciw nieprzyjacielowi użył, został on wkrótce w wszystkich miejscach z znaczną stratą nazad odpartym; wzięliśmy i kapitana adiutanta jenerała Monet, i porucznika i 40 żołnierzy w niewolę. Naszą stratę w tym zdarzeniu, której F. Z. M. Kray dla rozległości woysk nie może jeszcze dokładnie podać, doniesie później, tymczasem donosi tylko, iż między zabitemi znajduje się kapitan Hanger, od lekkiego batalionu Amende, a między rannemi maior Beniowski, od Nauendorfa husarow. Nasze woyska sprawiły się przy tej wycieczce nader walecznie, a nadewszystko przy postąpieniu napoczątku z przemagającą siłą i tęzą kanonadą nieprzyjaciela naprzód; szczególniej zaś za służył się pułkownik Schröckinger od regimentu Hufa, który pomimo odebranego postrzału prędko potrzebne sprowadził posilki. Jenerał Elsnitz chwali równie porucznika Foky od 7 husarow regimentu, który się już przy Mirandola wzięciem w niewolę oddał od 150 ludzi i zdobyciem różnych rzeczy w słał, iż w tej wycieczce wpadł z swoim skrzydłem pomię-

dy nieprzyjacielskich grenadyerów, wielu z nich położył, blisko 20 zabrał, a resztę części rozpruszył częścią do kanału wpędził. Zokazyi zabranego w tej wybieczce sekretarza jenerała Monet, posłał F. Z. M. Kray, odsyłając go z dodaniem mu trębacza, garnizonowi Mantuańskiemu kopię kapitulacyi Peschierzy, z dodaniem iż strzelanie, które w Mantui za znak zbliżania się armii Francuzkiej wzięte było. i w celu do ponożenia iey, ta wycieczka zrobiona była, pochodziło z bombardowania Pizzighetone, o czym garnizon, jeżeli tego żąda, przez iego własnego officyera przekona. — W Peschierze znaleziono jeszcze przez doniesionych już rzeczy 18 blaszanych pontonów z wozami do nich.

Podług doniesienia Arcy Xcia Karola, atakował nieprzyjaciel d. 9 z rana forpocztu jenerała Mesveld między Biberach i Gegenbach, wziął z ostatniego mieysca kilku zakładników i nazad się cofnął. Następnego dnia powtórzył zwiększą siłą takowy atak, odparł cokolwiek nasze forpocztu nazad, ale znowu powrócił do dawnego stanowiska swego. Na całej reszcie linii nieprzyjacielskiej panuje zupełna spokoynosc.

Arcy Xcie Karol pisał d. 2 maja następujący list z Stockach do kommanderującego jenerała armii Francuzką:

"Jenerale! Rapporta które dziś odbieram donoszą mi o przytrafionym zdarzeniu w linii moich forpocztów. Kommandant ich donosi mi, iż Francuzcy ministrowie Bonnier i Roberjot, przejeżdżając w nocy przez iego forpocztu, byli atakowanymi i nieszczęśliwie zabici. Okoliczności tego zdarzenia nie są mi wiadome; z tym

wszystkim kazałem natychmiast kommandanta forpocztów aresztować, i mianować kommissyą, dla uczynienia naydokładniejszych i nayściślejszych w tej mierze dochodzeń. — Spieszę się zawczasu z obietnicą, iż skoro się moje forpocztu naymniejszego w tej mierze przewiolenia dopuściły, uczynię tak przykłądną satysfakcyą, ile moje rozkazy względem osobistego bezpieczeństwa ministrów Francuzkich wyraźne i powtórzone były. — Nie mogę W Panu wyrazić, jak iestem zmartwiony, iż takowy przypadek zdarzył się w linii moich forpocztów. Zamawiam sobie Jenerale, donieść Mu o skutkach dochodzenia, które na pierwszą o tym wiadomość nakazałem. Przyymij Jenerale zapewnienie mego naywiększego szacunku."

Z Konstantynopola d. 12. Kwietnia.

Buonaparte wydał, iak słyhać, do żydów wielu Afrykańskich i Azyatyckich okolic odezwę, zachęcając ich do przywrocenia znowu państwa Jerozolimskiego. Miał już znaczą liczbę żydów uzbroid, na bataliony podzielić i teraz grozi Alepowi. Tamteyszy basza odebrał od Porty 220,000 piastrow na nadzwyczajne wydatki. Mieszkańcy okolic Damaszku mają być w insurekcyi przeciw Porcie.

Brat tuteyszego Francuzkiego okrętów budowniczego le Brue, który się wielkim demokratem okazał, został od służby oddalonym, a o budowniczego samego obawiają się, aby go ieszcze gorszy los nie spotkał. — Z W. Wezyrem ma także poyść wiele janczarów na początku maja do Syryi. Oczekują tu wkrótce drugiey floty Rosyyskiej na szrodlizimne morze przeznaczoney. W Sultan chciał się sam

do Syrii udać, ale na uczynione mu mocie przełożenia dał się od tego odwieść. W woysku Francuzkim w Egipcie ma zawsze choroba zaraziwa panować.

Z Ankony d. 9 Kwietnia.

Dnia 5 Ventose obieznając z jenerałem Cambray niektóre okolice obłąkane przez fanatyzm, które roztropne środki jenerała przywróciły do posłuszeństwa, przybyliśmy do miasteczka Cyngeli (w rzecz. pospolitej Rzymskiej w departamencie Tronto) z kąd buntownicy, którzy dnem pierwej opanowali go byli od idejnej republikańskiej kolomny wyparci zostali. Buntownicy przybywszy tam szukali dla zamordowania republikańina Franciszka Confidati, a nieznalazszy go, wzięli dwie jego córki Adelaidę i Helenę Confidati, pierwszą 20, drugą 17 lat mającą, związawszy im ręce w tył i przywiązawszy do drzewa, ułożyli około nich stos drzewa, i z pochodnią w ręku grozili jego podpaleniem, jeżeliby natychmiast nie wydały schronienia ich oycy; ale bohaterki te, których tak okropna śmierć niezdolna zastraszyć odpowiedziały, iż z swoim sekretem umierać pragną. Buntownicy zumiemieni nad tak niespodziewaną odpowiedzią wabali się coby czynić mieli, tym czasem przybyła kolonna republikanów i do prędkiej zagniewszy ich ucieczki, potargana zaraz więzy tych dwóch ofiar, które znaczny zbior obywateli odprowadził z zwycięstwem, dźwiąc się mężnie ich cnotę i miłości senowskiej.

Z Paryża d. 2. Maja.

Wysłała Bresteńska flota składa się procz 25 liniowych okrętów niosących 26 arm. t., z 9 fregat i kilku korwet. Z Nant, mają się jeszcze do niej dwie frega-

ty przyłączyć. Na tej flocie znajduje się podług tutejszych pism 25,000 a podług innych 16,000 lądowego woyska pod dowództwem jenerała Kilmaia. Maytków jest na niej więcej niż potrzeba, i wszyscy są na 3 miesiące przedem zapłacony. Okręty są na 5 miesięcy opatrzone w żywność. Kapitanowie odebrali od ministra marynarki pakiet, który tylko w przytomności ich sztabu i za danem wyszczególnieniem z admirałskiego okrętu może być otwarty. Znak ten był dany d. 26 w nocy. W pakiecie tym był rozkaz do wypłynienia, i flotta wysłała zaraz przy pomyslnym wiatrze pod żagle. Minister marynarki Brux dowodzi iako wice admirał wielką tą flotą. Pod nim kommanderują kontra admirałowie Delmote, Bedoux, Courant, Dordelin i Linois. Adjuktami przy ministrze są kapitanowie Lafond i Mores. Przeznaczenie tej floty jeszcze jest tajemnicą. Przy Hawr krążą teraz z Angielskie fregaty i korwety. Kapitan jednego Francuzkiego statku, który był na Angielski okręt zaprowadzony, powiada, iż nie mają więcej rozkazu bronięcia wniknięcia neutralnym okrętom do Hawr.

Jenerał Malsena posłał d. 7 floreal (26 kwietnia) z główny swej kwatery Zurich, dyrektoryatowi rapport o zasłę d. 22 kwietnia na granicach Tyrolu rozprawie w tej treści: "W podróży mojej z Bazylei do Zurich odebrałem, Obywatele Dyrektorowie, nadwyzwyczajną depeszę od jenerała Lecourbe, w której mi donosi o zasłę rozprawie przy dywizji prawego skrzydła Helweckiej armii. Dni 22 kwietnia atakował nieprzyjaciół z mocną siłą ważne stanowiska jenerała Lecourbe atak takiego wymierzony był przeciw Manof-

se i Remus; z początku odparł nasze wojsko i opanował wieś Remus; lecz ieden nasz batalion postąpił mężnie pod szefem brygady Sodeur przeciw nieprzyjacielowi, odebrał wieś nazad i odparł go w góry, przez które przyszedł. Inny nasz batalion wyparł nieprzyjaciela w tym samym czasie z Schelins i Martinsbruck, gdzie iego ataki równie nie pomyslane były jak na reszciej linii. W tym dniu wzięliśmy 800 nieprzyjacielskich jeńców, między którymi znajduje się ieden major, 6 kapitanów, 6 poruczników i 5 chorążych. Nieprzyjacielska strata w zabitych i rannych wynosi do 400 ludzi. „

Ponieważ alechętni usiłovali między grenadyerami ciała prawodawczego i częścią garnizonu Paryżkiego rozdwojenie wznieść, wezwali ich przeto tutejszy komendant obwieszczeniem do iedności, grożąc najsurowszemi karami, jeżeliby żołnierze ieden przeciw drugiemu poważyli się nastawać. — Chodzi pogłoska, że już Oycie S. do Briarçon przybył. — Landgraf Hesseński zrobił podług tutejszych pism osobny pokoy z Francją, zakład wnosząc, iż Król Pruski nie odstąpi od swej neutralności. — Do Turynu wile Francuzów racionych przybyło. W karmelińskim tamkościele założono szpital wojskowy. — Ob. Bourgoing wydał tu teraz korespondencyą niegdyś między Walterem i kardynałem de Beris.

Względem rozbitych dawniey przed Kalet emigrantów wydała wczoray rada 500 następującą rezolucyą: „Ustawa 15 termidor jest cofniona; rozbite przed Kalet osoby, mają wczasie pokoiu opuścić Francją, a do tego czasu będą w więzieniu zostawać. W przypadku gdyby ucie-

kli i pokazali się znowu na gruncie Francuzkim mają być jako emigranci traktowanemi.“ — Do Ankony przyprowadził ieden nasz korsarz Cesarski okręt. — Jenerał Bonamy ma razem być z jenerałem Championnet sądzony. Wyjechał on pod konwoiem dwóch żołnierzy do Włoch, którzy go potym z rozkazu rządu opuścili, gdy dał słowo, że się stawi na miejscu swego przeznaczenia. — Procent od wexlow spadł tu o poł od sta na miesiąc. — Ciało prawodawcze Helweckie dekretoowało, iż milicya Zurich przez swoją patryotyczną czynność, w czasie ostatnich niepokoynych poruszeń przeciw Lucernie, dobrze się oyczyźnie zastużyła. — Bruxella dostawia 517 popisowych. — We Francyi znajduje teraz 40 towarzystw rolnictwa, różnemi doświadczeniami zatrudnionych.

Z Florencyi d. 12. Kwietnia.

Dzisiaj z rana pokazało się w tey stolicy poruszenie rewolucyjne; odezwy kommissarza Francuzkiego wszędzie pozywano; znaki wolności zwalano błotem; kokardę Francuzką deptano nogami; i mowiono o zamordowaniu wszystkich patryotów; spostrzeżono osoby rozdające pieniądze po między lud dla pobudzenia go do insurrekcyi &c. Lecz w prędcie wojsko republikańskie ruszyło, jazda Francuzka i Cysalpińska roziechała się po wszystkich ulicach; niektórych dowodzców poruszenia zaaresztowano i przed kommisją wojenną stawieni być mają; w krotce sklepy które zamknięte były, otwarte zostały. Jenerał Gauthier wydał dwie odezwy, których było zamiarem uspokoić obywatelów Toskańskich, i zapowiedzieć u karanie ludzi fałszywe roznoszących postrachy.

Jenerał Miollis, który obijał Porto Fer-

raio na wyspie Elbie od dni dwóch powrócił do Liwona. Przy jego odjeździe część Toskańska tej wyspy spokojną była, lecz część Neapolitańska, a nadewszystko Porto longone stanęła w otwartey przeciw Francuzom wojnie i sprzeciwiała się ich tam w kroczeniu. Zdaie się że załoga będąca w Porto Ferraio będzie wzmocniona, aby była w stanie przewyciężyć odpor mieszkańców w Porto longone, którzy podług podobieństwa są wspierani od załogi Neapolitańskiej, a tej siła jest nie wiadoma.

Wczoray pod konwoiem kilku dragonów Francuzkich wyiechali ztąd ministrowie Toskańscy Manfredini i Serrati, lecz dokąd mają się udać nie jest wiadomo.

Z Manheimu d. 3. Maja.

Dowódzca wiesniaków w okolicach Heppenheim odebrał pozawczoray rozkaz od kapitana husarow Austriackich komenderującego w okolicach Necker Gemund nie dozwalać przejazdu kurierom między Frankfurtem i Manheimem, rozkaz ten udzielony został Pocztmaistrowi w Heppenheim, stesownie zatym do tego już od dni dwóch nieprzybywa kurier z Frankfurtu. Wiadomo jest, że od 8 dni odbieraliśmy przez Frankfurt kurierow z Szwabii i Bawaryi &c. Jesteśmy przeto ogołoceni z wszelkich wiadomości z Niemczech, lecz stan takowy długo trwać nie może.

Dalsze wiadomości z Rasztaht donoszą nam, że obrządek pogrzebowy obywatelów Bonniers i Roberjeot nastąpił dnia 29 po południu z wielką uroczystością w przytomności całego dyplomatycznego ciała, i przy asystencji husarow Austriackich. Zaraz po odbytych obrządku wszyscy ministrowie poiechali do Kalsruhe. Obywatel Jean de Bry i osoby należące do legacyi

Francuzkiej w tymże czasie udali się do Sels pod konwoiem woyska Margrabiego i większej części mieszkańców Rasztaht, obywatel Jean de Bry żegnając się powiedział im, że naród Francuzki nigdy nie zapomni tych oznakow przyjaźni i przywiązania jakie poddani margrabiiego w tym zdarzeniu okazali ministrom rzyzypospolitey.

Z Madrytu d. 11. Kwietnia.

Upewniam, że dyrektoryat wykonywcy Francuzki posłał P. Uquijo bardzo podchlebny list z okoliczności wyniesienia go na urząd tymczasowego ministra zagranicznych związkow, list ten zniszczył biegającą pogłoskę, iakoby z wyniesienia iego rząd Francuzki nie był kontent. Wraście to pewna, że ten nowy minister zdaje się posiadać zaufanie krola i krolowej. Rząd nasz chwycił się nowego skarbowego środka, który okoliczności uczyniły koniecznym, wydany będzie patent krolewski oznajmujący wprowadzenie w bieg nowych bilietow za 800 mill. realow, około (300 mill. zł. Pol.) do patentu tego przyłączone będą niektóre dekreta obowiązujące pod ciężkimi karami branie monet papierowey rownie z metalowemi pieniędzmi.

Z Bazylei d. 30. Kwietnia.

Jenerał Maissena przeniósł główną swą kwaterę do Zurich, a jutro sam wyjeżdża do tego miasta; większa część oficerow głównego sztabu już się tam znajduje. — Rozkazał on przygotować kwatery dla nowego woyska Francuzkiego, które niebawnie przybędzie. — Młodzi ludzie naszego miasta składający część korpusu wyborowego wczoray zajęli oboz na drodze do Riechen i w krotce od woysk Francuzkich wzmocnieni być mają.

D O D A T E K

D O N^{ro} 41.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W E S R Z O D E D N I A 22. M A I A 1799.

Z Kadyxu d. 9. Kwietnia.

Dwa liniowe okręty i cztery fregaty Hiszpańskie, które wyszły były z naszego portu przed kilku miesiącami, przybywszy do Ameryki zabrały na wodach tamtejszych 5 statków bogato ładownych składających część konwoju Angielskiego. Fregaty te noszą imiona, Iphigenia. Diana. Ceres i Wstąpienie. Statki wojenne Hiszpańskie pod dowództwem Manuela Esparong Orb miały 15 tysięcy woyska do wylądowania, lecz przeznaczenie jego jest niewiadome.

Z Hagi d. 7. Maia.

Druga izba ciała prawodawczego potwierdziła obydwie rezolucye pierwszej izby, to jest względem pomnożenia gwar-dyi narodowej i względem postawienia kraju w stanie obronnym. — Poitrze wychodzi ztąd lekkie korpus artylleryi do Gröningen. Niektórzy biorą to za pierwszy środek zebrania na granicach naszych korpusu woyska, któreby w czasie potrzeby mogło wesprzyć naszego sprzymierzeńca Francją. — Wczoray w wieczor powrócił tu nazad jenerał Brune z swej woj-

skowej podróży do okolic Selandyi, z ciałem głównym sztabem i jenerałem inspektorem Tilly. — Wczoray nadeszła tu smutna wiadomość, że Francuzcy postowie na kongres Roberjeot i Bonnier nie daleko Rasztadt zabitemi zostali. — Jenerałleutnant i szef regimentu husarów pod dawnym rzędem, baron van Heckeren, umarł w Molencaten w 79 roku wieku swego. — W Vlaardingem pozwolono zbierać kollektę dla złapanych przez Anglików rybaków i dla ich rodziny. Kwitający dawniey połow śledzi utracił przeszło połowę swoich statków, to jest 76. Każdy z nich miał 12 do 13 ludzi, a jeden na drugi po 10,000 zł. hol. wart.

Z Hanau d. 4. Maia.

Na końcu t. m. jest tu król Pruski oczekiwany; w czasie jego przytomności odprawi się rewia tutejszego garnizonu. — Akredytowany przy wyższego Renu cyrkule bywszy Rolsyyski poseł, z przyczyny choroby znajduje się tu jeszcze. — Dla zapobieżenia drogości w Siwaycaryi, ponieważ tam funt chleba 9 do 12 soltów kosztuje, pozwolono z Francyi wywozić

tam zboże. — Xzę Wirtemberski każe wszę opis, iak się rzecz miała względem za-
 dzie, kiórędy Francuzi przechodzili dokła- boystwa ministrów Francuzkich, i ten wła-
 due opisy poczyniosęy szkody czynić, dla sn-mi podpisali rękami. Będzie on także
 przestania ich do Paryża. Niektóre miey- Arcy Xciu Karolowi dla otrzymania saty-
 sca tak są ogolecone, że im Xzę z maga- sfakcyi przestany. Posłowie ci, są Pru-
 zynow swoich dostawia owsa i ięczmie- scy, Dański, Hanowerski, Weterawii,
 nia do siewu. — Cternastu posłów z kor. Franfortski, Darmstadt, Nafsau, Badęński,
 pusu dyplomatycznego zostali się w Karls- Bawarski &c.
 rube, zrobili dla swych dworow dokładny

D O N I E S I E N I A.

Podaie się do wiadomości Publiczności. — Iż dnia 24 Maia r. b. 1799 o godzinie 9 ranney w ratuszu miasta Kazimierza będzie się odprawiała licytacya różnych meblow, iako to: Stolikow, kom-
 mod. kanap, stołkow, zwierciadeł, luster &c. za gotowe pieniądze. Na którą to licytacyę Prześw:
 Publiczność zaprasza się. Dnia 16 Maia 1799.

Jan Nep. Wistocki dele. Kommissarz.

Ponieważ odprawiona na dniu 8 Kwietnia r. b. w kancelaryi C. K. cyrkularney Bocheńskiej, niektorych fundi religionis dobr licytacya nie z awantazem dla aerarium wypadła. Zaczyn na dniu 30 Maia r. b. powtorna licytacya tychże do r, iako to:

a) Ludwinow, Katarzynsko, i Podobinsko z ceną fiskalną	960 Zł. Ryń.
b) Zabłocie przy Podgorzu	detto . . . 170
c) Błazowskie Pola i Łaki	detto . . . 113
d) Jurczyce	detto . . . 826
e) Koło Tynieckie	detto . . . 650

na trzy lata, to jest od dnia 24 Czerwca 1799 do 24 Czerwca 1802 roku w Ces. Krol. Bocheńskiej cyrkularney kancelaryi odprawiona będzie.

Licytacya na dzień 30 Maia r. b. o godzinie 9 z rana z tym dokładem do Bocheń-
 skiej C. Kr. cyrkularney kancelaryi zapraszają się, iżby każdy licytant dziesiątą czę-
 ścią fiskalney ceny z tego dobra, na ktore licytować zamysla w gotowiznie za vadium
 zaopatrzyć się zechciał.

Z Urzędu Ces. Krol. dyrekcji kameralney.
 W Niepołomicach d. 16 Maia 1799.
 Talski.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymują tym Edyk-
 tem Panu Jędrzejowi Szaniawskiemu dobr Łukowa possessorowi: że sukcesorowie s p.
 Jacka Dębickiego, iakoto Benedykta Chlewicka i Jozef Dębicki matoletni w asysten-
 cyi matki swojej Konstancyi Dębicki u sądow tych, o zapłacenie summy kapitalney i
 prowizyonalney 250 czer. zł. zaobę na niego podali, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość
 wymaga, prosili.

Gdy zaś Sądy te niemając wiadomości gdzie obżatowany zostaje, lub czy wca-
 le w C. K. państwach dziedzicznych znajduje się, onemuż Jędrzejowi Szaniawskiemu
 adwokata tutejszego Pana Niemtza, z iego szkoda i iego kosztem zastępca postanowi-
 ży, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony bę-
 dzie; on przeto Elyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przy-
 zwitym, sam stanął albo iezeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyzna-
 czonemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrat, tego sądom

tuteyszym wymienić i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swej obrony za najsukuteczniejsze osądzi, gdyż inaczej wszelką niepomysłność z zaniedbania wyniknąć som sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać musiał.

Jozef de Nikorowicz.

Jan Darowski.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodaiey. W Krakowie d. 6 Kwietnia 1799 roku,

Cesarsko Krolewskie sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej, oznajmiając tym edyktem Jmć Pani Joannie Potocki, że Starozakonny Abel Ber u sądow sprawie o zapłacenie summy 10,800 zł. pol. żatobę na nią podał i pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś sądy te niemając wiadomości gdzie ona została lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajdować się, iey patrona tuteyszego JP. Pawłowskiego z iey szkodą i iey kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten podług ordinacyi sądowej rozpoczną się, i ukończony zostanie; ona przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się; ażeby w czasie przyzwoitym to jest: wprzeciagu 90. dni sama się stawiała, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przedstawiła, albo nakoniec innego patrona obrata, tego sądom tym wymienić, i podług przepisu tych środków prawa używała, które do obrony swej sprawy za najsukuteczniejsze osądzi; gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikać podług opiewu C. K. praw samaby sobie przypisać była winna. Dan w Lublinie 15 marca 1799.

Pietruski.

Brożowski.

Purtscher.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis Gllicæ Occidentalis.
Dostenberg.

C. K. Sąd kryminalny Lwowski wzywa niniejszym Franciszka Strzałkowskiego, szlachcica Galicyjskiego i dziedzica Kohubnic o zdradę oycyzny oskarżonego: ażeby końcem oczyszczenia się od imputowanej sobie zbrodni zdrajcy oycyzny w przeciagu 60 dni przed tuteyszym C. K. sądem kryminalnym osobiście stawił się. We Lwowie d. 26 Marca 1799.

F. A. Lorenz.

Mikołaj Litwinowicz.

Łazar Petul.

Z rady C. K. sądu kryminalnego Lwowskiego.
Aloizy Schönbeck.

Licytacya Dobr Ziemskich.

Z rezolucyi kommisysy bankowej przez Nayaśniejsze dwa dwory Cesarskie i Krolewsko Pruski wyznaczoney dnia 9 miesiąca Marca 1799 r. zapadłej, w Warszawie agitującej się. Administracya malsy kredalney zmarłego Karola Schultza bywszego bankiera Warszawskiego, uwiadomia Prześwietną Publiczność, iż Prześwietna Regencya Warszawska pod dniem 8 mca Lutego, roku bieżącego z podpisem JW. de Meyer prezesa teyże Regencyi w tych słowach wydała publiczne obwieszczenie:

Podajemy niniejszym do wiadomości, iż na instancją głównej tuteyszej bankowej Kommissysy dobra Łomienki i Młociny, do Malsy konkursowej bankiera Schultza należące, w powiecie Warszawskim leżące, których wartość podług przyłączoney tu Autentycznej kopii tacy, to jest: Młocin 41,275 talarów, 18 srebrnych groszy, a Łomienek 66,997 talarów, 15 srebrnych groszy ustanowiona jest, i które dotąd wspólnie posiadane były, z osobna publicznie więcej dającym sprzedane być mają. Dajemy przeto takowe wzwyz rzeczone dobra Młociny i Łomienki do sprzedaży, kupić one o chote mającym, wraz z wszelkimi do nich przyległościami, prawem i jurydykcyą tak, iako takowe wzwyz wzmiankowanej intracie opisane są z taxowaną summą, to jest: 41,275 talarów, 18 srebrnych groszy, i 66,997 talarów, 15 srebr. gro., wzywając wszystkich tych, ktorzyby rzeczone dobra z przyległościami kupić intencyonowani byli, a którym prawo oneż posiadać dozwala, i podług offerency

byli w stanie zapłacenia, niniejszym, aby na terminach trzech, to jest: 24 junii, 24 7b is i 24 xbris 1799 przed nominowanym kommisarzem, regencyi konsyliarzem Baumann do licytacji wyznaczonych, z którym trzeci ostatni prekludującym jest, w tutejszej kraiowej regencyi, o godzinie 9 ranney, albo osobiscie, albo przez iednego z liczby tutejszych justic kommisarzy (do czego wam się kryminalni konsyliarze Kryeger i Resteiner, konsyliarze wyzsi akcyzy i cła Kosiorowski i Szulce, oraz justice kommisarze v. Winterfeld, Kolheim, Wlokka, Klettke i Rinke nominują się) mającego bydź obranego specyalnego plenipotentą, stawili się, oferty swe podali, a potem oczekiwali, iż plus licitans, za poprzedzającym wpzody zezwoleniem wyżej rzeczoney bankowej kommisyi niezawodnie przybiecie onych, zyskać ma, i na późniejszy potem oferty żaden dalszy wzgląd wzięty i zwrocony nie będzie. — Protokoły orzędowe nakentec, na fundamencie których wyżej wzmiankowana taxa dobytch sporządzona jest, mogą bydź każdego czasu w archiwum naszey tutejszey Południowo Pruskiej Regencyi przeyrzane. — Dnia 29 miesiaca Marca 1799 roku.

*Karol Szulborski prokurator mp.
Jan Troczyński administrator mp.
Jan Müller administrator mp.
Andrzej Pacygiewicz administrator mp.*

Licytacya Dobr.

Z wyroku kommisyi bankowej, przez Najiaśnieysze Dwory, dwa Cesarskie i Krolewsko Pruski wyznaczoney, w Warszawie agituiący się; za zniesieniem się z prześwieatną Regencyą tuteyszą wydanego: — Administracya malsy krydalney, zmarłego Karola Schultza, bywszego bankiera Warszawskiego, uwiadomia prześwieatną Publiczność, iż dobra mieyskie, tegoż niegdys Ur. Karola Schultza dziedziczne, w Warszawie sytuowane iako to: — Sub Nro: podług taryffy 570, 599, 609, 643.

Dobra mieyskie, Tłomackie zwane, które całkiem lub na części podzielone, wraz z gruntem dziedzicznym, sprzedane zostaną, mające obszerny brukowany dziedziniec w kwadrat, na około pigkną architektura, różnych kamienic zamurowane, i dworkami zabudowane, naprzestrzał wyjazd od Leszna i Bieleńskiej ulic, oraz z boku od Ulicy długiej, wprost Ceighauzu mające. Y N. 601. Zabudowania Pruskie zwane z gruntem dziedzicznym.

Niemniej grunta czynszowe, do dziedzictwa polselsy Tłomackie zwanych należne, na których następnie wyrażeni emphiteuci, mają swoje własne polselsye; grunt zaś dziedziczny, z którego czynszują, sprzedany zostanie, które to polselsye, numerami następnymi wyszczegulniają się: — 1. 598. Polselsya JP. Milowy po Wagnerze. 2. 597. teyże po Łukaszewskich. 3. 572. Lemańskię wdowy po Nowińskich. 4. 571. Sobolewskich. 5. 569. Sołubińskich. 6. 567. Bestera. 7. 568. Kłofsa. 8. 566. Breynicha. 9. 565. Kryglowy wdowy. 10. 564. Ulmitzowej wdowy. 11. 644. Waynoffowej wdowy. 12. 740. Kłofsa po Siedleckich. 13. 741. Szultza rymarza. 14. 742. Wężyka.

Także Nr: 737. Dworki Dangłowskie zwane, na rogu ulic Leszna i Rymarska zwanych, drewniane i wczęści z Pruskiego muru składające się.

Jako też Nro: 1073. 1074. Dworek murowany z zabudowaniami obszernymi i ogrodem, na ulicy krolewska czyli końskim Targu, przy pałacu dawniey Saski zwanym, na gruncie czynszowym Grzybowski zwanym sytuowany.

Na ostatek Nro: 2921. 2950. Magazyn z placem obszernym, wychodzącym z Ulicy Solec, do ulicy Czerniakowskiej, na którym znajduje się różne składy drzewa, i innych produktow, w którym są różne zabudowania mieszkalne, śpichrz, oraz kamieniczka i wozownie murowane: — Tudzież dworek, także na ulicy Solcu, naprzeciw tegoż magazynu od wisty, murowany, z ładem, grunt zaś na którym magazyn i dworek murowany są zabudowane, iest czynszowy, należy do miasta starey Warszawy.

Powyższe zamurowania, zabudowania i grunta dziedziczne, przez deputowanego z prześwieatney Regencyi tuteyszey wyznaczonego, sposobem licytacji publiczney zagotowe pieniądze przez kupującego. wyliczyć w grubey muncie należne, w trzech terminach, w mieyscu murów, domow i placow do licytacji przeznaczonych sprzedane zostaną.

Pierwszego tedy terminu odprawiać się będzie licytacya, w dniu 1szym Marca, drugiego w dniu 1szym maią, a trzeciego i ostatniego w dniu 1szym Lipca, roku następującego 1799. Naywięcey przeto daicy, po doniesieniu do kommisyi, i przez nią kupna zatwierdzeniu, tranzakcyę nabywcze, z nakazu teyże kommisyi, przez administracya zeznać się wedle prawa powinne, otrzyma.

Donosi przy tym Administracya, iż w krócie wyddzie stosowne do niniejszego, lecz oddzielne obwieszczenie, względem dobr ziemskich dziedzicznych, to iest Młocin i Łomienek z przywilegściami, tudzież Woli i Czystego, przy Warszawie, niemniej gruntow Emphiteutycznych na Grochowie przy Pradze, sytuowanych; dotąd do Malsy Schulzowskiej należnych, których sprzedaż przez licytację publiczną, iest już udeterminowana. Dan w Warszawie dnia 26 Mca Listopada 1798 Ru.

*Poapisano Karol Szulborski Prokurator Malsy Schulzowskiej.
Andrzej Pacygiewicz Administrator Malsy Schulzowskiej.
Jan Müller A. M. S.
Jan Troczyński Adminis. Malsy Schulzowskiej mpr.*